

Nad dalszym rozwojem socialistycznych sił wytwórczych

XIII Zjazd KPCz rozpoczął obrady

Korespondent PAP red. Zenon Wilczewski donosi: We wtorek 31 maja, o godzinie 9 rano, w wielkiej sali Pałacu Zjazdów w Pradze rozpoczął obrady XIII Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji który oceni przebieg już drogę budownictwa socjalizmu i nakreśli perspektywy dalszego rozwoju Czechosłowacji.

W prezydium zjazdu zajęli miejsca członkowie Prezydium KC KPCz z pierwszym sekretarzem Antoninem Novotnym na czele i inni działacze partii oraz przewodniczący bratnich partii komunistycznych i robotniczych: sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, członek Biura Politycznego KC PZPR prze wodniczący Rady Państwa PRL Edward Ochab, pierwszy sekretarz KC SED, przewodni czący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht oraz szeregu innych partii komunistycznych ze wszystkich części świata.

W imieniu KC KPCz obrady zajął pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Partii Antonin Novotny.

Powitał on serdecznie przybyłe na XIII Zjazd KPCz delegacje ponad 70 partii komunistycznych i robotniczych oraz 11 partii narodowo-demokratycznych i postępowych z Azji, Afryki i Ameryki. Szczególnie owocnie postrawiając uczestnicy zjazdu delegacje Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i innych krajów obozu socjalistycznego. Gorącą owa cję zgotowano przedstawicielom Partii Pracujących Wiet-

namu, Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i Komunistycznej Partii Kuby.

Zjazd dokonał następnie wyboru prezydium, zatwierdził regulamin obrad i powołał kilka komisji zjazdowych. Z kolei zabrał głos pierwszy sekretarz KC KPCz Antonin Novotny który przedstawił sprawozdanie KC i omówił dalsze zadania partii.

Przedstawiając główne kierunki i zadania polityki partii na najbliższy okres mówca stwierdził, że celem całej działalności partii będzie nadal umocnienie i dalszy wszechstronny rozwój społeczeństwa socjalistycznego. Dla dalszego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego decydujące znaczenie ma jego baza materialna.

Dokończenie na str. 2

Sesja naukowa w Dubnie

W Dubnie pod Moskwą rozpoczęła się we wtorek jubileuszowa sesja Rady Naukowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych, poświęcona 10 rocznicy istnienia tej międzynarodowej organizacji, skupiającej fizyków państw socjalistycznych.

PAP



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
środa 1. VI. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 128 (6935)

Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR

Potrzeby szkolnictwa i oświaty pięciolatki rolniczej

Zadania w dziedzinie rozwoju szkolnictwa i oświaty rolniczej w latach 1966—70 w województwie poznańskim były przedmiotem obrad wczorajszego Plenum Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu.

W obradach udział wzięli: sekretarz KW Stanisław Furgał oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN Wacław Waligóra.

Podstawą do dyskusji było

zagajenie kierownika Wydziału Rolnego KW — Jana Hei-drycha oraz wcześniej przygotowane wnioski, stanowiące zarazem analizę sytuacji i bilans potrzeb w dziedzinie kadr pracujących dla wsi. Zagadnienia te zalicza się do bardzo istotnych, gdyż intensywny rozwój nowoczesnej produkcji rolnej natrafia na przeszkody w postaci niedostatku fachowców we wszystkich niemal dziedzinach. Braki te nabiera ją większej ostrości w świetle wysokich wymagań obecnej pięciolatki. Oblicza się, że aktualnie potrzeba, gdy chodzi o ludzi z wyższym wykształceniem — 200 specjalistów w dziedzinie ekonomiki rolniej, 120 znawców mechanizacji rolnictwa, 60 meliorantów i 100 zootechników. Znacznie większe potrzeby dostrzega się w personelu ze średnim wykształceniem. W bilansie kadrowym brakuje 1400 ekonomistów i księgowych rolniczych, 650 mechanizatorów i 400 agro- i zootechników.

Z wniosków, poddanych pod dyskusję wynika, że należy dokonać szeregu istotnych zmian w programach nauczania szkół wyższych i średnich oraz zasadniczych. Na przykład na studiach rolnych trzeba będzie zwiększyć liczbę zajęć w zakresie ekonomiki oraz zorganizować specjalne kursy dokształcające. Energetycznych przedsięwzięć wymaga system kształcenia korespondencyjnego. Oto analiza sporządzona przez Wyższą Szkołę Rolniczą świadczy, że około 20 procent kandydatów na ten rodzaj studiów rezygnuje z nauki po zdaniu egzaminu wstępnego, a 30 procent studiujących kończy studencką karierę po dwóch pierwszych latach.

Niezależnie od zmian w strukturze programów nauczania i organizacji nauki, trzeba będzie zapewnić szkolnictwu możliwość zwiększenia liczby absolwentów. W związku z tym istnieje projekt powołania do życia kilku nowych zakładów, a m. in.: dwóch trzyletnich techników ekonomiczno-administracyjnych, korespondencyjnego technikum rachunkowości rolniej oraz rozszerzenia specjalności niektórych szkół istniejących. W siedmiu powiatach mają powstać technika, kształcące absolwentów zasadniczych szkół rolniczych.

Spotkanie księży z władzami Ziemi Lubelskiej

Około 10 księży z diecezji lubelskiej, siedleckiej, sandomierskiej i lubaczowskiej spotkało się we wtorek z władzami woj. lubelskiego. Referat o podstawowych założeniach planu 5-letniego dla tego województwa wygłosił przewodniczący Prezydium WRN — Paweł Dąbek. Referat wywołał ożywioną dyskusję.

Podczas spotkania 47 księży otrzymało Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego nadane przez Prezydium OK FJN. Księża zjedli następnie Lubelską Fabrykę Samochodów Ciężarowych. (PAP)

Dyplomatyczne wizyty

30 maja br. przybył do Belgradu wiceminister spraw zagranicznych PRL — Marian Naszkowski. Podczas pobytu w Jugosławii wiceminister Naszkowski dokonał wymiany poglądów z zastępcą sekretarza stanu do spraw zagranicznych Jugosławii, M. Paviceviciem na niektóre aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, interesujące obie strony.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny przybył do Chabarowskiej, gdzie wręczył Order Lenina przyznany Krajowi Chabarowskiemu 31 grudnia 1965 roku za zasługi w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej.

Pierwszy sekretarz KC WSPR Janos Kadar i sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii, prezydent Tito odwiedzili w poniedziałek miejscowość Brod-Kod Kranja w Słowenii.

Przy tej okazji przeprowadzili oni nieoficjalną rozmowę. Prezydent Tito podejmował gościa węgierskiego obiadem.

PAP

Generalskie „warunki” stacjonowania wojsk francuskich w NRF

Tygodnik „Spiegel” informuje w ostatnim numerze, że dowódca naczelny połączonych sił zbrojnych NATO w Europie generał amerykański Lemnitzer, oraz dowódca połączonych wojsk lądowych NATO w środkowej strefie Europy, generał zachodnioniemiecki Kiemann, wystosowali do rządów USA i NRF listy z określeniem „warunków”, w oparciu o które możliwy byłby dalszy pobyt wojsk francuskich na obszarze NRF.

Zgodnie z tym warunkami „wojska francuskie powinny wziąć na siebie ściśle określone zadania w ramach planów operacyjnych NATO”. Ponadto „w razie alarmu powinny one natychmiast być podporządkowane odpowiednim organom dowództwa NATO”.

Generałowie domagają się również zapewnienia im prawa inspekcji wojsk francuskich również po ich wycofaniu ze zintegrowanej struktury wojskowej Paktu Atlantyckiego. Jak podkreśla „Spiegel”, prawo inspekcji ma przysługiwać sztabom NATO w tym celu, aby stwierdzić, czy „poziom techniki wojskowej i wykszolenia wojsk francuskich jest odpowiedni dla wykonania postawionych przed nimi zadań”.

PAP

Drogi USA niebezpieczne

Siedemset cztery osoby zginęły w wypadkach jakie wydarzyły się w USA w ciągu ostatniego weekendu, łącznie z poniedziałkiem 30 maja (obchodzonym w USA jako święto poległych).

Najwięcej ofiar śmiertelnych (503) pociągnęły za sobą katastrofy samochodowe. (PAP)

Czy „Surveyor 1” wyląduje na Srebrnym Globie

Mimo udanego startu pierwszej amerykańskiej rakiety księżycowej przystosowanej do tzw. „miękkiego lądowania” na Srebrnym Globie, specjaliści amerykańscy kontrolujący lot wehikułu nadal przeżywają godziny napięcia. Najpierw nie otworzyła się jedna z dwóch anten przeznaczonych do odbierania sygnałów radio wchodzących z Ziemi, później ogłoszono komunikat, że główna antena pracuje zadowalająco, ale nie wyprostowała się tak jak należy, wreszcie po przesłaniu danych telemetrycznych wyszło na jaw, że „Surveyor 1” zobczył z ustalonej trasy i wehikuł wyląduje na Księżycu w odległości 400 km na południowy zachód od wytyczonego punktu na Oceanie Burz. W związku z tym postanowiono dokonać pewnej korektury jego lotu. (PAP)

Ultimatum do studentów w Hue

Silne naloty na DRW

Reżim sajgoński wezwał we wtorek studentów w mieście Hue, aby podporządkowali się „prawowitej władzy”.

Wezwanie to, równoznaczne z ultimatum, ogłoszono w kilka godzin po nowym samobójstwie politycznym w Hue. Siedemnastoletnia buddyzka oblała się tam benzyną na ulicy i podpaliła. Dotkliwie poparzoną dziewczynę przewieziono do szpitala, ale nie zdołano jej uratować.

Władze reżimowe zażądały od studentów Hue, aby wycofali się z radiostacji, oddali broń i rozebrali barykady na ulicach i drogach wjazdowych.

Zdaniem korespondentów zachodnich w Hue, to faktycznie ultimatum może być wstępem do akcji zbrojnej przeciwko studentom, którzy od dwóch miesięcy razem z innymi siłami opozycji sprawują rzeczywistą władzę w tym mieście.

W Sajgonie gen. Ky i inni członkowie junty wojskowej spotkali się we wtorek z 6 przywódcami buddyjskimi.

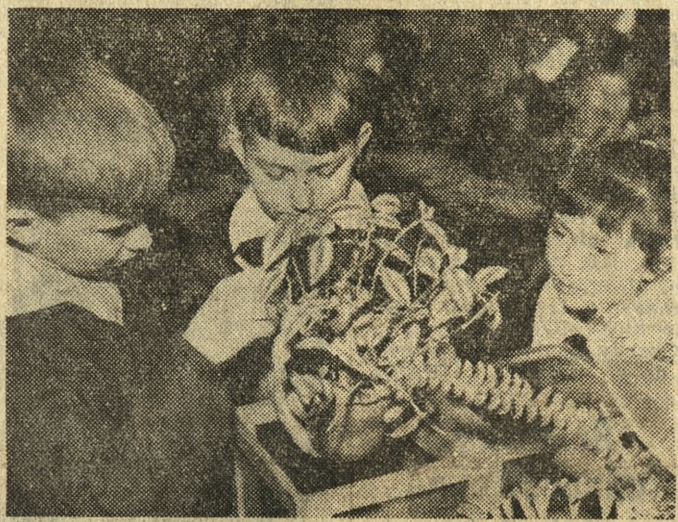
Przedtem, w poniedziałek, w Sajgonie przywódcy buddyjscy ogłosili oświadczenie domagające się, aby reżim Ky oddał władzę cywilna rządowi tymczasowemu.

Najwyższy zwierzchnik zjednoczonego kościoła buddyjskiego w Południowym Wietnamie Tinh Khat zaapelował we wtorek w Hue do buddystów, aby nie popełniali więcej samobójstw politycznych. Apel patriarchy ogłosił w jego imieniu przywódca buddyjskiego ruchu antyreżimowego, Tri Quang, który od pewnego czasu przebywa w Hue. Powiedział on jednocześnie, że Tinh Khat jest pełen podziwu dla posunięć opozycji buddyjskiej.

W związku z poprawą warunków atmosferycznych nad Południowym Wietnamem, lotnictwo amerykańskie podjęło po raz pierwszy od 10 dni na szeroką skalę naloty bombowe na drogi komunikacyjne DRW na północny wschód i północny zachód od Hanoi.

Jednocześnie południowowietnamskie siły rządowe wspierane przez oddziały amerykańskie kontynuują ofensywę przeciwko partyzantom. W poniedziałek wieczorem wojska rządowe zaatakowały bazę partyzantów położoną w pobliżu granicy kambodżańskiej. (PAP)

Dzisiaj Dzień Dziecka



Na zdjęciu: zajęcia na lekcji biologii w szkole nr 2 w Gnieźnie.

Fot. — J. Chłosta

Od dzisiaj banknoty 1000-złotowe

40 mld. zł wynosi obecnie obieg pieniężny

1 czerwca Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu banknot 1000-złotowy. Pierwsze egzemplarze wydawane będą z kas banku przy wypłatach poborów. Jak już informowaliśmy na przedniej stronie nowej 1000-złotówki jest portret Mikołaja Kopernika, a na stronie odwrotnej — rysunek wyobrażający Kopernikowski system słoneczny.

Na obu stronach są też oczywiście oznaczenia nominalnej wartości. Rozmiar banknotu, który utrzymany jest w wielobarwnej tonacji, są zbliżone do 20-złotówki.

Tak więc obecnie mamy 15 rodzajów banknotów i monet. Obieg pieniężny (wartość kursujących z rąk do rąk pieniędzy) wynosi aktualnie ok. 40 mld. zł. Przeważają w nim obecnie banknoty 500-złotowe a ponad 1/4 — stanowią banknoty 100-złotowe. Wartość znajdujących się w obiegu 50-złotówek wynosi blisko 1 mld. zł., 20-złotówek — ponad 600 mln. zł., 10-złotówek — niespełna 500 mln. zł., 5-złotówek — prawie 200 mln. zł., a 2-złotówek — sto kilkadziesiąt milionów zł. Monet 50, 20, 10,

5, 2 i 1-groszowych po kilka milionów zł.

Należy podkreślić, że obieg pieniędzy zwiększa się w naszym kraju z każdym rokiem wraz z rosnącą siłą nabywczą ludności — w miarę rozwoju gospodarki narodowej, wzrostu produkcji i dostaw kierowanych na zaspokojenie rynku. Pieniądz w obiegu jest w pełni zrównoważony ze znajdującą się na rynku masą towarów, które stanowią jego zabezpieczenie. Odniesienie na szego pieniądza do złota jest następujące: 1 zł. — 0,222168 g tego szlachetnego metalu.

Przy okazji warto podkreślić potrzebę oszczędzania pieniędzy. Chodzi nie tylko o lokowanie oszczędności w PKO, lecz także o należyte traktowanie znaków pieniężnych. Wiele osób źle obchodzi się z pieniędzmi, mietosi banknoty w rękach, gniecie po kieszeniach, składa w harmonijki, brudzi, dokonuje na nich zapisów itd. W efekcie wiele banknotów bank musi wycofać i wprowadzać na ich miejsce nowe. Pociąga to za sobą konieczność zużywania co roku 300 ton papieru, który niewątpliwie mógłby być używany na pożyteczniejsze cele. Koszty tej wymiany oblicza się na kilkanaście milionów złotych rocznie mimo, że nasze banknoty drukowane są na coraz lepszym papierze. Obecnie wytrzymują 1200 zgięć w jednym miejscu, przed paru laty — 600 zgięć.

PAP

A. Rapacki przyjął dyrektora biura Narodów Zjednoczonych

Przebywający w Polsce z wizytą na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych dyrektor biura Narodów Zjednoczonych w Genewie, P. P. Spinelli został przyjęty we wtorek przez ministra spraw zagranicznych — A. Rapackiego, oraz wiceministra spraw zagranicznych — J. Winiewicza.

W godzinach późniejszych wiceminister spraw zagranicznych — J. Winiewicz, podejmował gościa śniadaniem. Wczoraszni dyrektor biura Narodów Zjednoczonych obecny był na przedstawieniu „Fausta” w Teatrze Wielkim. (PAP)

Konferencja nauczycieli

W Warszawie rozpoczęła się we wtorek międzynarodowa konferencja przedstawicieli związków nauczycielstwa z krajów socjalistycznych.

W obradach biorą udział delegacje nauczycieli z Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego a także sekretarz generalny FISE — Helene Dazy i sekretarz federacji Jurij Szpilew. Polski ruch związkowy reprezentuje sekretarz CRZZ — Czesław Wiśniewski. Celem spotkania jest wymiana doświadczeń i poglądów na tematy dotyczące sytuacji prawnej i socjalnej pracowników szkolnictwa w krajach socjalistycznych.

Uczestników spotkania powitał prezes ZNP Marian Walczak, następnie przemawiała sekretarz generalna FISE — Helene Dazy.

W pierwszym dniu obrad referat wprowadzający do dyskusji wygłosił Jurij Szpilew. Wiceprezes ZG ZNP — Władysław Ożga omówił sytuację zawodową i warunki socjalno-bytowe polskiego nauczycielstwa. (PAP)

Odnaczenia państwowe dla dziennikarzy

W związku z Dniami Książki, Oświaty i Prasy w Zarządzie Głównym RSW „Prasa” odbyło się we wtorek wręczenie wysokich odznaczeń państwowych zasłużonym dziennikarzom pism RSW „Prasa”.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został — Józef Hurwie (Problemy), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — Włodzimierz Dzieciołowski („Express Wieczorny”), Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski: Roman Burzyński („Przekrój”), Lech Jeszka (ZAP Poznań), Zygmunt Merta („Dziennik Polski”), Maria Pączkowska („Łódzki Express Ilustrowany”), Krzysztof Poklewski-Kozielecki („Państwo i Prawo”), Anatol Potemkowski („Szpilki”), i Teresa Stanisławska-Adamczewska („Echo Krakowa”). Ponadto złotymi krzyżami zasługi odznaczono 12 dziennikarzy.

Odnaczenia wręczył prezes RSW „Prasa” Tadeusz Galiński w obecności przedstawicieli Biura Prasy KC PZPR oraz przedstawicieli Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. (PAP)

XX - lecie Zarządu Miejskiego TPPR

26 maja minęło 20 lat od chwili powołania do życia Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu. Przez cały ten okres towarzystwo krzewiło w społeczeństwie naszego miasta braterstwo i ideę przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Polski.

Z okazji tej odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie. Zebranych powitał wieloletni działacz, sekretarz ZM TPPR, E. Stachowiak, który w krótkich słowach nakreślił historię działalności towarzystwa oraz wskazał na najważniejsze podejmowane akcje. To właśnie ZM TPPR był inicjatorem budowy Parku im. Bratertwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli, inicjatywy, do realizacji której przystąpiło nie tylko społeczeństwo naszego miasta, ale i całego województwa.

W uznaniu zasług dla krzewienia przyjaźni, najstarszy

członek ZM TPPR, a jednocześnie przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, inż. J. Zaus, wręczył złote odznaki honorowe towarzystwa: dyrektorowi Muzeum Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka Z. Paterekowi, sekretarzowi KD KPZR Grunwald — F. Skrzypkowi, naczelnemu redaktorowi „Głosu Wielkopolskiego” — L. Tokarskiemu oraz redaktorowi „Głosu Wielkopolskiego” — J. Knapikowi. Pamiątkowe dyplomy otrzymało wiele osób oraz instytucji. M.in.: redakcje poznańskich dzienników, poznańskie Rozgłosy Polskiego Radia oraz Telewizji Poznań.

Posiedzenie KERM

31 maja odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym KERM przy udziale przewodniczących Prezydium Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie rozpatrzył i zatwierdził pod stawowe elementy ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego m. Krakowa na okres do 1985 r.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyznał Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy dodatkowe środki finansowe na niektóre inwestycje, mające poprawić warunki komunikacyjne w Warszawie na kierunku południowo-północ.

Powzięto również uchwałę w sprawie dalszego rozwoju upraw i eksportu truskawek w latach 1966—1970. Uchwała przewiduje m. in.: zwiększenie arealu upraw truskawek, dostaw dla plantatorów kwalifikowanych sadzonek truskawek, produkcji i dostaw deszczowni dla plantatorów, jak również zwiększenie skupu, przetworstwa i dostaw truskawek na rynek wewnętrzny i na eksport, w oparciu o zwiększone powierzchnie chłodnicze oraz kolejowy i samochodowy transport w chłodniach. (PAP)

Przeciwko dyskryminacji bander krajowych

W poniedziałek rozpoczęła się w Oslo międzynarodowa konferencja zwolana w celu przedyskutowania sprawy dyskryminacji bander, uprawianej w żegludze przez niektóre państwa, przede wszystkim przez Stany Zjednoczone.

Tak np. oślawiona klauzula 50-procentowa wprowadzona przed wielu laty przewiduje, że pomoc wojskowa i gospodarcza udzielana przez USA innym państwom, powinna być co najmniej w 50 procentach przewożona statkami pod banderą USA. Przeciwko tej klauzuli wiele państw morskich wielokrotnie i bezskutecznie protestowało w Waszyngtonie.

Obecna konferencja w Oslo zgromadziła przedstawicieli 12 państw, w tym m. in. Szwecji, Danii, Japonii, Norwegii.

PAP

XIII Zjazd KPCz rozpoczął obrady

Dokończenie ze str. 1

techniczna, dalszy rozwój jego socjalistycznych sił wytwórczych. W dziedzinie rozwoju państwa i pogłębienia demokracji socjalistycznej głównym zadaniem będzie wcielenie w życie posunięć zmierzających do zwiększenia roli i kompetencji rad narodowych. W dziedzinie ideologii głównym zadaniem będzie nadal wychowywanie młodego pokolenia, a zwłaszcza marksizmu-leninizmu, patriotyzmu socjalistycznego i internacjonalizmu proletariackiego. Główną przesłanką pomyślnego rozwoju społeczeństwa jest dalsze pogłębienie kierowniczej roli partii we wszystkich dziedzinach życia społecznego, w polityce, gospodarce i ideologii. W dziedzinie polityki zagranicznej na pierwszy plan wysuwa się walka przeciwko agresywnym poczynaniom imperializmu, zwłaszcza o pokoenie kresu agresji USA w Wietnamie, wysiłki na rzecz realizacji leninowskiej polityki pokojowego współistnienia.

Pierwszy sekretarz KC KPCz mówił następnie o zamierzeniach partii w dziedzinie poprawy warunków bytu ludności zwracając szczególną uwagę na takie proble-

my, jak usprawnienie pracy sieci handlowej, poprawa warunków mieszkaniowych, wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy, przy czym w kopalniach i zakładach, gdzie warunki pracy są szczególnie ciężkie, obowiązowałyby 40-godzinny tydzień roboczy, a w pozostałych gałęziach gospodarki — 42-godzinny.

Przechodząc do zagadnień umacniania obronności państwa mówca wskazał, że za punkt wyjścia należy brać trwałą jedność wszystkich krajów członków Układu Warszawskiego, umocnienia ich potencjału obronnego i ścisłą współpracę ze Związkiem Radzieckim, którego siły zbrojne znajdują się na najwyższym poziomie naukowo-technicznym i stanowią najistotniejszą część potencjału obronnego całego obozu socjalistycznego.

Mówca wskazał dalej na znaczenie partyjnego kierownictwa w życiu społecznym. Obszerna część referatu stanowiły ponadto problemy międzynarodowe.

Na pierwszy plan rozwoju historycznego wsiuwa się dzień bardziej niż kiedykolwiek, rola światowego systemu socjalistycznego. Decydującym czynnikiem w całej wspólnotie krajów socjalistycznych jest pierwszy i najpotężniejszy kraj socjalistyczny na świecie — Związek Radziecki.

GUS o najmłodszych obywatelach

Jak wynika z danych statystycznych GUS-u z przedszkoli korzysta w naszym kraju ponad 466 tys. dzieci, ze żłobka ponad 104 tys. dzieci. Dziecińce wiejskie opiekują się ponad 80 tys. małych obywateli. W szkołach podstawowych uczy się aktualnie ponad 5

milionowa rzesza młodzieży. Ze świetlic zarówno w miastach jak i na wsi korzysta ponad 362 tys. dzieci.

Najwięcej placówek wychowania i nauczania rzecz oczywista znajduje się w miastach. Prym pod tym względem wie- dzie Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław oraz miasta woj. katowickiego.

Szeroko rozbudowana została sieć placówek nauczania i wychowania na terenach ziem zachodnich. Tak np. woj. wrocławskie dysponuje żłobkami o ogólnej ilości blisko 16 tys. miejsc, przedszkolami o liczbie ponad 32 tys. miejsc, wreszcie dziećmiami wiejskimi z których korzysta blisko 3,5 tys. dzieci. W szkołach podstawowych uczy się blisko 40 tys. rzesza dzieci.

Szeroko rozwijająca się forma wychowania dzieci są organizowane przy szkołach tzw. koła zainteresowań oraz koła zajęć pozalekcyjnych. Prowadzone pod kierunkiem nauczycieli, bądź specjalistów różnych dziedzin, pozwalają na rozbudzanie i rozwijanie zainteresowań i uzdolnień dzieci. Z tej formy wychowawczej korzysta w naszym kraju ponad 1.000.000 dzieci.

Istotnym elementem warunków, jakie stwarza państwo dla swych najmłodszych obywateli jest opieka lekarska.

Konferencja MOP w Genewie

Dzisiaj rozpoczyna się w Genewie 50 konferencja generalna Międzynarodowej Organizacji Pracy. W obradach wezmą udział delegacje rządowe, jak również przedstawiciele pracowników i pracodawców z 114 krajów członkowskich MOP.

Obrady konferencji potrwać do 23 czerwca. (PAP)

Rozmowy indonezyjsko- malajzyjskie w Bangkoku

Minister spraw zagranicznych Indonezji, Adam Malik i wicepremier Malajzji, Abdul Razzak, kontynuowali we wtorek w Bangkoku (Syjam) rozmowy na temat uregulowania konfliktu między obu krajami.

Przed trzema laty Indonezja proklamowała politykę zbrojnej konfrontacji wobec Federacji Malajzyjskiej, oskarżając federację, iż jest tworem neokolonialnym i dąży do dążenia narodowe ludności północnego Borneo.

We wtorek rano wydawało się, iż rozmowy pomyślnie dobiegły końca. Minister Malik, opuszczając salę obrad, oświadczył nawet reporterom: „Jest to początek końca konfrontacji”. Po południu okazało się jednak, iż doradcy Malika i Razzaka nie zdołali uzgodnić szczegółów wspólnego komunikatu o rozmowach, chociaż ogólne sformułowania zostały już ustalone przez ministrów.

PAP

Zjazd KPCz, sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew.

Przemówienie Leonida Breżniewa wielokrotnie przerywane było burliwymi oklaskami, zwłaszcza zaś jego słowa, iż wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie pełni są podziwem dla wietnamskich patriotów, że bohaterki naród wietnamski, któremu udziela poparcia szerokie masy ludowe na świecie, a kraje socjalistyczne aktywnej pomocy, zwycięży w swej sprawiedliwej walce.

Z owacją spotkały się również słowa, iż bratni naród ku bański może być pewny, iż Związek Radziecki udziela i udzielać będzie poparcia rewolucyjnej Kuby, jej świętej walce o wolność i niezależność.

Burliwymi owacjami przyjęli delegaci list KC KPZR z pozdrowieniami dla XIII Zjazdu KPCz, manifestując na cześć przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej, na cześć KPCz i KPZR.

Dzisiaj XIII Zjazd KPCz będzie kontynuował swe obrady. (PAP)

Kłopoty z pogrzebem murzyńskiego żołnierza

Na cmentarzu w Andersonville (stan Georgia) pochowano w poniedziałek 19-letniego żołnierza murzyńskiego J. Williamsa, który poległ w Wietnamie. Williams pochodził z miasta Wetumpka (stan Alabama) i tam też chciała go pochować jego matka. Władze miejscowe oświadczyły jednak, iż na cmentarzu Wetumpka „nie ma już wolnych działek”, poza kwaterą dla niedzających pod murem cmentarnym.

PAP

Profesor Bolesław Gładysz

29 maja 1966 r. zmarł profesor nadzwyczajny, doktor medycyny Bolesław Gładysz, kierownik Katedry i Zakładu Radiologii Akademii Medycznej w Poznaniu, dziekan Wydziału Lekarskiego, przewodniczący Komisji Medycyny do Świadczenia Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Pol-

ców społecznej służby zdrowia i szkoląc kadry specjalistów radiologii.

Na krótko przed śmiercią zorganizował XXIII Krajowy Zjazd Radiologów Polskich w Poznaniu, który zgromadził wielu wybitnych przedstawicieli radiologii polskiej i światowej.

Przedwczesna śmierć prof. dra med. Bolesława Gładysza stanowiła bolesną i dotkliwą stratę dla nauki polskiej.

Publicysta NRF o polityce Bonn

Znany publicysta Sebastian Haffner w artykule na łamach tygodnika „Stern” wskazuje na absolutny brak perspektyw polityki Bonn, który dąży do wchłonięcia NRD i rewizji wyników drugiej wojny światowej. Haffner stwierdza w swym artykule, że wbrew twierdzeniom rządu zachodnio-niemieckiego żadna agresja nie grozi Niemieckiej Republice Federalnej.

Jeśli cokolwiek zagraża bezpieczeństwu NRF, to są to jej własne, stale powtarzane żądania likwidacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej i okrojenia Polski.

Haffner pisze, iż Związek Radziecki słusznie ocenia tego rodzaju żądania jako stałe nawiązywanie do odwetu za przegraną wojnę.

Zdaniem Haffnera polityką, która by leżała najbardziej w interesach bezpieczeństwa, byłoby wyrzeczenie się żądań, które i tak są nie do zrealizowania. (PAP)

Eksplzja bomby w metrze nowojorskim

Dwie kobiety odniosły w poniedziałek obrażenia w wyniku eksplozji bomby w budce telefonicznej znajdującej się na jednej ze stacji podziemnego metra nowojorskiego.

Wybuch spowodował że odłamki szkła i metalu rozprysnęły się na przechodzących ludzi. Jednakże z 10 osób znajdujących się wokół kabiny, tylko dwie zostały zranione.

PAP

Dziśnisiy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

UWAGA!

MHD — ARTYKUŁY ODZIEŻOWE W POZNANIU
z okazji

Międzynarodowego Dnia Dziecka

w dniu 1 czerwca 1966 r.

premiować będzie sprzedaż

artykułów odzieżowych — dziecięcych
i młodzieżowych

przy zakupie powyżej 50,— złotych

ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

K3976

Poznań przoduje w regionalnym ruchu naukowym

Znowu Poznań stał się promotorem nowej, twórczej myśli, która znalazła odzwierciedlenie w regionalnym ruchu naukowym. Pamiętamy jak przed kilkoma laty poznańskie Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodniej z inicjatywy jego ówczesnego prezesa prof. dr M. Szczanieckiego zapoczątkowało kooperację Wielkopolski z województwami północno-zachodnimi, zwłaszcza powiatową, w dziedzinie kulturalnej i naukowej i realizacja tej współpracy dała pomyślne wyniki. Wówczas inne województwa poszły śladem Poznania. Obecnie Polska Akademia Nauk zwróciła uwagę na nowe metody upowszechniania wiedzy, jakie zastosowało Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, organizując w naszych powiatach tzw. studia regionalne.

Rada Towarzystw Naukowych i Upowszechniania Nauki przy PAN zajmowała się od niedawna teoretycznym zagadnieniem upowszechniania nauki, mniej zwracając uwagi na konkretne formy i kierunki współpracy Towarzystw Naukowych z towarzystwami specjalistycznymi w kraju.

Gdy prof. dr K. Labuda wygłosił w Warszawie w listopadzie ub. roku zasadniczy referat, omawiający to zagadnienie i przedstawił do wiadomości poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, a ściślej mówiąc Komisję Upowszechniania Nauki, PAN uznała tę formę upowszechniania za celową i wskazującą dla innych towarzystw naukowych.

Jaki jest charakter studiów regionalnych? Wiemy, że niemal w każdym mieście powiatowym znajduje się grupa osób, wkładających swą wiedzę i trud w rozwój swego regionu. Ci działacze kulturalno-oświatowi oderwani od bezpośredniego kontaktu ze środowiskami twórczymi miasta uniwersyteckiego, potrzebują konkretnej pomocy specjalistów naukowych. Taką właśnie pomocą są studia regionalne obsługiwane przez naukowców. Każde studium rozpoczyna się wykładem o problematyce badań regionalnych, po czym specjaliści odpowiadają dyscyplin naukowych mówią o geografii regionu i jego przyrodzie, o pozycji regionu w archeologii, o historii tego regionu, począwszy od średniowiecza do czasów najnowszych, o zabytkach danej miejscowości, jej etnografii i znaczeniu w historii sztuki, a przede wszystkim o zagadnieniach ekonomicznych i socjologicznych regionu. Studia są okazją do spotkania się naukowców z miejscowymi działaczami kultury, którzy otrzymują rady praktyczne od specjalistów, zaś naukowcy zapoznają się z możliwościami twórczymi danego regionu.

Tak np. w Srodzie naukowcy poznańscy posunęli naprzód zorganizowanie Średzkiego Muzeum Regionalnego w zabytkowym dworze w Koszutach, udzielili uzupełniających wiadomości komitetowi obchodu 700-lecia Srody, które przypadnie w 1967 r. Komisja Upowszechniania Nauki zainteresowała się pracą miejscowego działacza kulturalno-oświatowego Franciszka Kosińskiego i jego zbiorami. Zaproszeni przez Komisję eksperci z UAM i Muzeum Narodowego stwierdzili wysoką wartość zbiorów tego działacza, na które składają się zabytki historyczne różnego rodzaju, zabytki sztuki, zbiory etnograficzne średniego powiatu, rękopisy, stare druki, dotyczące tego regionu. Po zbadaniu zbiorów uznano za celowe utworzenie Muzeum Regionalnego w Srodzie, które ma stać się ośrodkiem badań regionalnych. Będzie to zasięga PTPN. Początek studiów sięga 1962 r. Wówczas odbyły się w Kościarnej i Szamotułach, a w dalszych latach w Koźniewie i Turku.

Poza Srodą w 1965 r. odbyły się studia regionalne w Śremie, a w bieżącym roku w Jarocinie i Krotoszynie, które potrwały do czerwca br. W każdej miejscowości urządzana jest wystawa pt. „Poznajmy nasz region”.

Kierownictwo Komisji Upowszechniania Nauki sonduje obecnie możliwości zorganizowania studiów regionalnych, aby objąć stopniowo możliwie wszystkie regionalne ośrodki twórcze w Wielkopolsce.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
1 VI 1966 Nr 128 (6935)

Kuba nie jest sama

Po prowokacjach w bazie Guantanamo

Jakiemu celowi służyć mają amerykańskie prowokacje na Kubie, których punktem szczytowym było zamordowanie kubańskiego strażnika na granicy bazy morskiej i lotniczej w Guantanamo i sprowokowanie — po dwóch dniach — nowej wymiany strzałów? Jest rzeczą znaną, że rządzący koła Waszyngtonu, przetrzucając odpowiedzialność za te incydenty na stronę kubańską, zachowują jednocześnie daleko posuniętą powściągliwość w słowach. Jednakże jedna z wypowiedzi sekretarza stanu Rusa, rzuciła charakterystyczne światło na intencje Stanów Zjednoczonych: „Kubańscy — powiedział on — lepiej zrobią o ile zaprzestaną tego rodzaju incydentów...” Jest to ledwie zawaolowana groźba użycia siły, a nawet sprowokowania wojny przeciwko Kubie, próba — jak to określił Fidel Castro — wywołania psychologicznego klimatu dla dokonania agresji.

Nie pierwszy raz najpotężniejsze mocarstwo imperialistyczne posługuje się zatrutą bronią prowokacji, usiłując obalić pierwszy na zachodniej półkuli ustrój socjalistyczny. Wystarczy przypomnieć choćby haniebną inwazję z Zatoce Świń, która jednak zakończyła się nie tylko sromotną porażką napastników, ale jednocześnie obnażyła przewrotność i dwulicowość amerykańskich kół rządzących. Można byłoby sądzić, że poparzywszy sobie palce na tej awanturze, amerykańscy imperialiści trzymać się będą z daleka od Kuby. Wydarzenia ostatnich dni wskazują jednak, że oficjalny Waszyngton niczego nie zapomniał i niczego się nie nauczył...

Pod jednym względem ta ostatnia z serii prowokacji już przyniosła nienowoczesność jej sprawcom: Kubańczyków nie udało się zaskoczyć! Wprowadzenie przez premiera Ca-

stro stanu pogotowia bojowego, równoznaczne z ogłoszeniem powszechnej mobilizacji, oznacza bowiem, że każda próba „eskalacji” incydentów w pobliżu Guantanamo spotka się z energicznym działaniem kubańskich sił zbrojnych i całego społeczeństwa wyspy.

Zawiodły również rachuby na odizolowanie Kuby. Agencja TASS przypominała natychmiast oświadczenia radzieckich kół rządzących w sprawie poparcia dla Kuby, stwierdzając jasno i niedwuznacznie, że „ci, którzy knują przeciw niej agresywne plany, nie powinni zapominać że Kuba posiada wiernych i niezawodnych przyjaciół”. Podobnie jak przed kilku laty, gdy pod pretekstem usunięcia rakiet balistycznych z baz kubańskich prezydent Kennedy usiłował obalić młody ustrój socjalistyczny, obóz państw socjalistycznych, ze Związkiem Radzieckim na czele, solidarnie stanął w obronie kubańskiej rewolucji.

Jest więc rzeczą oczywistą, że Stany Zjednoczone nie mogą liczyć na „zlokalizowaną” interwencję na Kubie, że próba użycia przemocy przeciwko rządowi Fidela Castro mogłaby mieć bardzo daleko idące konsekwencje. Trudno przypuszczać, by nawet najbardziej zaślepieni podlegacze wojenni skłonni byli posunąć się aż do ryzyka konfliktu na światową skalę. A więc jeszcze raz: jaki jest cel tej prowokacji?

Wydaje się, że odpowiedzi na to pytanie szukać należy w rosnących trudnościach, na jakie napotyka polityka Waszyngtonu w krajach Ameryki Łacińskiej. Wystarczy przypomnieć choćby tylko napięcie panujące w Dominikanie, gdzie dzisiaj odbyć się mają wybory — pod osłoną bagietów amerykańskiej piechoty morskiej. Bez względu na to, czy wybory te odbędą się w terminie i jaki będzie ich oficjalny wy-

nik w żadnym wypadku nie można liczyć na ich uczciwość w warunkach zbrojnej okupacji kraju i bezwzględnej tępienia wszelkiej działalności sił postępowych. Nikt też nie żywi złudzeń, by narzucony Dominikanie reakcyjny reżim mógł utrzymać się na dłuższą metę po wycofaniu obcych wojsk. Powszechnie atmosfery napięcia na Kubie może natomiast dać administracji prezydentowi Johnsona potrzebny pretekst dla złamania przyrzeczeń w sprawie ewakuacji oddziałów amerykańskich z Dominikany, lub w razie potrzeby usprawiedliwić ponowną interwencję.

Również na kontynencie południowo-amerykańskim rozwój wydarzeń przysparza jankesom wciąż nowych kłopotów. Oślawiony „Sojusz dla postępu” został definitywnie skompromitowany; jego fiasko przypieczętowała demisja podsekretarza stanu Manna, który uchodził za autora tego planu. Z wielu krajów latino-amerykańskich dochodzą wiadomości o rosnącym oporze szerokiego mas przeciwko rządowi miejscowych oligarchii, popieranym przez USA. Jak wiadomo, oficjalna propaganda amerykańska odpowiedzialnością za wszystkie tego rodzaju wystąpienia obarcza Kubę; incydenty wzmagające napięcie w tej części świata stanowią zawsze dogodną alibi, usprawiedliwiające wzmożenie represji czy nawet jawną ingerencję przeciwko państwu nie dość posłusznym dyktawom Białego Domu.

Przykład wojny na Półwyspie Indochińskim świadczy jednak, że nawet początkowo ograniczona interwencja zbrojna może rozwinąć się w konflikt zagrażający bezpieczeństwu i pokojowi na całym świecie. Dlatego też sytuację na Kubie opinia publiczna śledzić będzie bardzo uważnie.

T. S.

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

RENTA INWALIDZKA — KOLEJOWA

Eugeniusz L., sanatorium PKP — Na rencie inwalidzkiej przebywałem w latach 1960—1963. W 1963 r. rozpocząłem pracę w Polskich Kolejach Państwowych, gdzie pracuję do dzisiaj. Obecnie stan mojego zdrowia pogorszył się i chcę czynić starania o rentę kolejową.

RED. — Renta starcza kolejowa przysługuje pracownikowi, który przepracował na kolei przynajmniej 25 lat i ponadto osiągnął wiek starczy. Kolejową rentę inwalidzką może otrzymać pracownik, który w wieku powyżej 30 lat, wykazuje się 5-letnim zatrudnieniem na kolei, a ponadto zaliczony zostanie do jednej z grup inwalidów przez komisję lekarską. (1035)

DOPLATY DO BILETU KOLEJOWEGO

Zainteresowany. — Z chwilą wprowadzenia nowego rozkładu

jazdy tj. od 22. V. 1966 ulegną zmianie pewne przepisy kolejowe dotyczące nabywania biletów w pociągach. Prosimy o informację.

RED. — Począwszy od 22. V. 66 r. przy wydawaniu biletu w pociągu, konduktor oprócz należności za przejazd będzie pobierał także opłatę dodatkową za wydanie biletu (jeżeli podróżny zgłosi się u konduktora i uzyska od niego zezwolenie na zajęcie wolnego miejsca); opłata dodatkowa obowiązuje również w wypadku kupna biletu dodatkowego na przejazd w klasie wyższej. (906)

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY W SIERAKOWIE

Halina J. Chciałabym skorzystać z jakiegos ośrodka wypoczynkowego w Wielkopolsce. Słyszałam, że w Sierakowie są jakieś domki czy też hotel. Proszę o bliższe informacje.

RED. — Ośrodek wypoczynkowy w Sierakowie oddalony jest od Poznania o 70 km na trasie Po-

znań — Sieraków — Międzybóże. Jest to jeden z piękniejszych ośrodków na terenie Wielkopolski. Slicznie usytuowane domki campingowe nad Jeziorem Jaroszewskim zapowiadają dobry wypoczynek. Na miejscu restauracja — dancing, plaża strzeżona z wypożyczalnią sprzętu wodnego. Cała okolica Sierakowa słynie z pięknych jezior — położonych wśród lasów. Bliższych informacji udziela: Ośrodek Campingowy, restauracja „Pod Jeleniem” w Sierakowie przy Rynku, lub restauracja „Słoneczna” nad Jeziorem Jaroszewskim. (1072)

PRZYBRANIE IMIENIA OJCA

Lidia K. — Wyrabiam sobie nowy dowód osobisty. Byłam nieślubnym dzieckiem, a chciałabym w nowym dowodzie mieć imię ojca. Nie mam jednakże żadnych dokumentów. Wiem tylko, że ojcu było imię Jan. Co mam zrobić?

RED. — Należy w urzędzie stanu cywilnego, w tej dzielnicy, w której Pani mieszka, zwrócić się o tzw. przyznanie imienia ojca. Wystawia Pani na to dokument, który następnie przedłoży Pani milicji i na tej podstawie zostanie wpisane w dowódzie imię ojca. Każdy urząd stanu cywilnego udzieli Pani wyczerpujących informacji. (1066)

Kiedy dzieciństwo nie było szczęśliwe

(Dokończenie ze str. 3)

maszowska z Wielączy, która w latach 1942—43 spędziła kilka miesięcy za drutami obozu dla wysiedlonych w Zamościu. Z zebrań takich jak ona układa się przejmujący obraz martyrologii dzieci Zamojszczyzny. Roi się w nim od takich oto scen jak te, które zapamiętał Leonard Szupa rolnik z Topolczy:

„W tym czasie widziałem nocześnie, jak Niemcy odłączali dzieci od matek. Oddzielali dzieci od matek od lat 4. To oddzielanie matek od dzieci najbardziej mnie wstrząsnęło. Niemcy zabierali matkom dzieci i w razie jakiegos oporu, nawet bardzo nikłego, zaopatrzeni w nahaże, bili do krwi i matki i dzieci. Wte-

dy w obozie rozlegał się jeden pisk i płacz nieszczęśliwych matek i dzieci. Widziałem nocześnie, jak Niemcy zabijali małe dzieci.”

Ofiarą akcji wysiedlającej w Zamojszczyźnie padło ponad 30.000 dzieci w wieku poniżej piętnastu lat. Co najmniej połowa tej liczby zginęła podczas wysiedleń oraz w obozie przejściowym w Zamościu i obozach koncentracyjnych na Majdanku i w Oświęcimiu. Wiele dzieci spłonęło żywcem podczas pacyfikacji wsi w lecie 1943 roku, gdy na terenie Zamojszczyzny szalała wielka akcja pacyfikacyjna znana pod kryptonimem „Wehrwolf”. Jeszcze wcześniej bo w maju 1943 r. zginęli męczeńską śmiercią wszyscy mali

mieszkańcy wsi Szarajówka w powiecie biłgorajskim. Żandarmi i SS-mani zamknęli ich wraz z rodzicami w zabudowaniach, które następnie obłożyli słomą i podpaliili. Spłonęło żywcem przeszło trzysta osób w tym ponad 100 dzieci.

Ale na terenie tej samej umęczonej ponad wszelką miarę Zamojszczyzny zetknęli się hitlerowcy z czymś, co ich bardzo zadziwiło i zaniepokoiło. Podczas wielkiej bitwy z tomaszowskimi oddziałami BCH pod Zaboreczem 1 lutego 1943 r. żandarmi ze zmotoryzowanego batalionu majora Schwiegera zobaczyli wśród partyzantów 10—12-letnich chłopków. Byli to łącznicy i gońcy, za których pośrednictwem polski dowódca major „Grzmot” (Franciszek Bałomowicz) rozsyłał rozkazy do poszczególnych kompanii BCH. Hitlerowscy obserwatorzy bitwy pod Zaboreczem i walk powstańczych w Zamojszczyźnie odnotowali jako rzecz „godną uwagi” i „niepokojącą” powszechny udział dzieci w ruchu oporu. Takich wła-

nie chłopków jak łącznicy spod Zaboreczna spotykamy w partyzantskich obozach GL w Lasach Parczewskich. Są w oddziale Chyla Grynszpana, a później w batalionie AL kpt. „Zemsty” (Aleksandra Skotnickiego). I ich rówieśnicy brali czynny udział w służbie kurierskiej, która tak sprawnie funkcjonowała w odwodach BCH, puławskim, sandomejskim, krasnostawskim czy chełmskim. Wydawane przez Ludowy Związek Kobiet pismo dla dzieci „Biedronka” przynosiło stale informacje mówiące o odwadze, sprycie i przedsiębiorczości dzieci, którym udało się nieraz wyprowadzić w pole hitlerowców, którzy poszukiwali kogoś we wsi, albo wykonać jakiś drobny sabotaż.

Dzieci polskie nie stały się biernym przedmiotem wynaradawiania lub eksterminacji. Wraz z całym społeczeństwem uczestniczyły w ogólnonarodowym ruchu oporu, którego wysiłek ratował je przed zagładą.

WOJCIECH SULEWSKI

TELEWIZJA

Najlepsze z dobrych

Są programy, które choć nie błyszczą taką popularnością jak filmy czy „Kobra”, sprawozdania sportowe czy dzienniki, w którym ostatnio z powodzeniem wystąpiła Irena Dziedzic — mają wśród telewizorów ustaloną od dawna renomę. Należą do nich Kino Krótkich Filmów, magazyn „Eureka”, magazyn dziennika TV „Monitor”, niekiedy cykle wszechniczy TV (np. te, w których występują naukowcy tej miary, co historyk prof. dr K. Grzybowski lub prof. dr E. Białostocki). Gawędy Wilków Morskich z Gdańska, „Światowid”, Teatr TV, Studio 63, magazyn kulturalny „Pegaz”, „Czwarta zmiana”, Wielokropek, magazyn spraw społecznych „Miniatury”, „Spotkania z przyrodą” i kilka innych, nie licząc programów, dziecięcych, Politechniki TV, kursu języków obcych i programów szkolnych.

Celowo wyliczyłem tu sporą porcję programów, o których z góry wiadomo, że z reguły nie zawiadują zafania telewizorów, że co najmniej zaprezentowane zostaną tak, żeby zaciekać. I o tych najtrudniej napisać coś nowego, co z kolei zaciekać czytelnika. Jak bowiem długo można chwalić stale ten sam cykl? Oczywiście, sprawa jest prosta, gdy wyróżni się czymś na korzyść, to znaczy, gdy program normalnie dobry zrobiony zostanie jeszcze lepiej lub na niekorzyść, gdy się coś wyjątkowo nie uda.

Na przykład w poniedziałkowym Kinie Krótkich Filmów B. Michałek zaprezentował dwa wstrząsające filmy. Bohaterami obu były dzieci. Oba w swej wymowie były mocnym protestem przeciw wojnie i jej fizycznym i moralnym skutkom. Na przykład program V „Trybuna TV” który w sposób ciekawy i precyzyjny poruszył sprawę ceny, jaką naród polski zapłacił za zwycięstwo w II Wojnie Światowej. Przykłady można mnożyć.

Ale nie tylko te pozycje wbiły się w naszą pamięć. Długo chyba nie zapomnimy prostego w koncepcji, lecz oglądane go z coraz bardziej rosnącym zainteresowaniem filmu pt. „Uśmiechnięty mężczyzna”, w którym jedynym bohaterem był obywatel NRF oślawiony major Müller, znany w świecie jako dowódca zbrodniczej ekspedycji przeciwko kongijskim powstańcom. Z czującym uśmiechem wyznał swe credo: gotów strzelać do wszystkich ludzi postępujących. Do ciekawszych pozycji zaliczam też reportaż „Kraksy”, alarmujący przedstawiający skutki używania alkoholu przez ludzi, zasiadających za kierownicą. Reportaż ten został przygotowany ze świetnym wyczuciem potrzeb i możliwości reportażu telewizyjnego.

Estrada Literacka (z Poznania!) przedstawiła program artystyczno-dokumentalny pt. „Romanca we krwi” — w reżyserii J. Breydyganta, poświęcony tragicznym wydarzeniom wojny domowej w Hiszpanii. Stronę artystyczną reprezentowały tu utwory poetyckie i fragmenty prozy recytowane przez aktorów poznańskich (H. Winiarska, J. Fryźlewicz, J. Kiszka, Z. Malanowicz, J. Ibel, W. Gryń, Z. Zachariasz i H. Machalica), stronę dokumentalną — fragmenty filmów i zdjęcia z czasów hiszpańskiej tragedii lat 1936—38. Doceniając w pełni ambicję poznańskiego ośrodka, wydaje się, że program zyskałby jeszcze, gdyby stosunkowo więcej wykorzystano dokumentów nawet kosztem zmniejszenia ilości materiałów literackich. Po drugie — to już uwaga pod adresem koordynacji — w znacznym stopniu zmarnowano trud realizatorów nadając program o tak późnej porze, po godzinie 22 w środku tygodnia.

Poniedziałkowy Teatr przedstawił „Jesienny Wieczór” F. Duerrenmatta w reżyserii L. René z G. Holoubkiem i J. Woszczerowiczem w rolach głównych. Sensacja i kryminalny posmak tego utworu, napisanego pierwotnie — jako słuchowisko radiowe, (stad trudnego do „wygrania” przez aktorów) to tylko pretekst Duerrenmatt ukazuje bowiem sprawy znacznie bardziej skomplikowane, ale i bardziej ukryte: pewien sarkazm, ironię wobec schematów cywilizacji i konwenansów w stosunkach międzyludzkich. Znakiem aktorzy dali prawdziwy koncert gry, ożywiając statyczne i zupełnie pozbawione akcji widowisko.

Do osiągnięć zaliczyć też trzeba „Pana Tadeusza” zaprezentowanego przez Studio 63. Dobrze, że A. Hanuszkiewicz (wybór, układ i reżyseria) ograniczył rolę aktorów do podania pięknego tekstu, że nie starał się o inscenizację. Jedyne rzeczą, którą wprowadzono były kostiumy. Szkoda tylko, że wybór „Pana Tadeusza” był tak skromny, że dłużej nie słuchaliśmy ciągle żywego tekstu Mickiewicza.

Transmisja sztuk z teatru są rzeczą trudną i niebezpieczną. Co dobre na scenie, nie zawsze okazuje się dobre na ekranie. Transmisja sztuki S. Bratkowskiego „Pogranicze południk 15” wystawianej przez kaliski Teatr im. W. Bogusławskiego na Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych wypadła słabo. Nawet gdyby kamery pracowały lepiej, nie wiele by to pomogło. Zaciążyła tu wybitnie „sceniczna” reżyseria i scenografia.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Opory brudasów i bałaganiarzy

Zamiłowanie do czystości nie jest naszą narodową zaletą. Potwierdzają to dane dotyczące zużycia mydła i środków piorących. Potwierdzają codzienne obserwacje w sklepach, lokalach gastronomicznych, posesjach i zakładach pracy.

Nonsensem byłoby twierdzić, że rozwiązanie tego problemu sprowadza się do surowego karania brudasów i bałaganiarzy. Ale przecież stosując w walce z nimi środki o charakterze wychowawczym — nie można zrezygnować z szybkiej i surowej represji. Jest to zadanie przede wszystkim Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Jak należy oceniać efektywność jej działania w dziedzinie higieny pracy i żywienia oraz higieny komunalnej?

Odpowiedź na to pytanie za warta jest w wynikach prokuratorskich badań z zakresu legalności i realizacji decyzji powiatowych inspektorów sanitarnych w Chodzieży, Gnieźnie, Kaliszu, Ostrowie, Śreńmiej i powiecie poznańskim. W ub. roku wspomniani inspektorzy oraz podlegli im instruktorzy wydali blisko 6000 ustnych zarządzeń (usunięcia zanieczyszczeń) w sprawach dotyczących drobnych naruszeń przepisów higieniczno-sanitarnych. Zarządzenia takie wpisywano do znajdującej się w każdym przedsiębiorstwie książki kontroli sanitarnej. Nie zawsze natomiast uwidaczniano w dziennikach czynności inspektorów i instruktorów. Taka praktyka utrudniała kontrolę realizacji wydanych decyzji. W rezultacie inspektorzy bądź to w ogóle nie dokonywali rekontroli bądź też przeprowadzali je ze znacznym opóźnieniem.

W sprawach dotyczących poważniejszych naruszeń wydano w ub. roku w 6 powiatach 1028 nakazów egzekucyjnych. Ich rekontrola przebiegała tak samo jak w przypadku zarządzeń ustnych. Nic zatem dziwnego, że 385 nakazów zostało wykonanych z opóźnieniem, niejednokrotnie bardzo znaczącym. (W terminie zrealizowano mniej niż 50 procent nakazów). W wielu sprawach (175), na ogół drastycznych,

nakazy nie zostały wykonane. I tak PGR-y w Dziadowie, Jaktorowie, Próchnowie, Wyszynach (pow. Chodzież) nie zrealizowały zarządzeń i decyzji dotyczących ulepszenia urządzeń do zaopatrzenia ludności w wodę. PZGS w Chodzieży zlekceważył nakaz zaprzestania transportu artykułów żywnościowych nieodpowiednio zabezpieczonym wozem. Nakazy egzekucyjne nie zostały również wykonane przez:

Spółdzielnię Mleczarską w Witkowie (zbiornik na ściółkę znajduje się tuż obok studni);

Okręgową Mleczarnię w Sroczynie (grasują szczury);

GS Powidz (artykuły spożywcze składowane obok nasy i smarów);

PSS Pobiedziska (urągający zasadom higieny stan masarni).

W razie niewykonania nakazu inspektor powiatowy powinien wystąpić do wydziału finansowego, by ten dokonał egzekucji nałożonych kar pieniężnych. Niestety, w ub. roku na 107 niezrealizowanych, przez przedsiębiorstwa i zakłady nakazów tylko 15 trafiło do wydziałów finansowych. Tylko w 4 sprawach organy te przeprowadziły egzekucję kar.

Reasumując — efektywność działania inspekcji sanitarnej nie jest jeszcze w pełni zadowalająca. Wynika to m. in. z faktu, że na jednego inspektora czy też instruktora przypada ogromna liczba placówek, które winny być obejmowane kontrolą w zakresie przestrzegania przepisów higieniczno-sanitarnych. Główną przyczynę stanowi jednak lekceważenie przez zakłady pracy zarządzeń i decyzji inspekcji sanitarnej. Wysoka

może być cena takiego lekceważenia. Boć przecież zaniedbania w tej dziedzinie stanowią groźbę dla ludzkiego zdrowia, a nawet życia. W związku z tym stwierdzeniem warto przypomnieć, że w naszym województwie zdarzały się w ostatnich latach masowe zatrucia artykułami żywnościowymi, które produkowane były w anty-sanitarnych warunkach.

M. Ł.

CHODZIŁY na tych artykułach

Wartykule pt. „Wokół języckiej petli” („Głos” z 14 maja br.) skrytykowaliśmy Rejon Dróg i Zieleni Jeżyce m. in. za ponowne organizowanie pasów krzewów i trawników wzdłuż ul. Dąbrowskiej. Chodzi o odcinek od al. Przyszowskiego do petli. Podkreśliłmy, że według uzyskanej wcześniej informacji pasy zieleni miały być całkowicie zlikwidowane, co byłoby, naszym zdaniem, korzystne z uwagi na stałe dewastowanie ich przez przechodniów, a zwłaszcza dziatwa.

Przedstawiciele Rejonu Dróg i Zieleni, którzy odwiedzili naszą redakcję, stwierdzili, że Rejon, który jest wyłącznie wykonawcą, prowadzi roboty zgodnie z otrzymaną dokumentacją. Nie należy do niego kwestionowanie zleceń projektów. Niemniej przynajmniej nam rację w sprawie dościs do budynków mieszkalnych. Obiecano w niektórych odcinkach pasów trawników wykonać dodatkowe przesłania dla pieszych.

Wypada nam do tej obietnicy do dać jeszcze prośbę, by krawężniki poszczególnych odcinków trawników zakończyć także krawężnikami. Ponieważ kończą się one „na niczym”, już teraz niektóre są całkiem zdeformowane. Prawdopodobnie nigdy nie wyrosnie tu trawa. Przy okazji musimy zwrócić uwagę wielu przechodniów, spieszących codziennie do tramwaju od trolejbusu, na kłopot jaki gniebi pracowników jeżyckiego Rejonu Dróg. Chodzi o stałe skracanie drogi do przystanku tramwajowego przez tory. Wskutek tego przechodnie narażają się na niebezpieczeństwo wypadku, z drugiej zaś strony zdeformowany już jest cały szmat zachodniej krawędzi zielone go dywanu.

My ze swej strony proponujemy, by MPK postawiło i po wewnętrznej stronie torów tramwajowych

Po zawodach na Woli

Poznańscy strażacy pojedą do stolicy

Na Woli, zakończyły się strażackie zawody przeprowadzone w ramach Dnia Strażaka. Eliminacje półfinałowe wygrał zespół Zawodowej Straży Pożarnej z Poznania. Drugie miejsce zajęli strażacy z Woje-wódzkiej Straży Pożarnej. W grupie ochotniczych strażycy ciężkiej oddział Zakładowej Straży Pożarnej Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu. Zwycięskie zespoły wezmą udział w zawodach centralnych jakie odbędzie się w Warszawie. (za)

POZNAŃSKIEGO KALENDARZ

STRAŻ MIEJSKA

Rzadko które miasto w Polsce poszczycić się mogło strażą tak czujną i pilnującą porządku publicznego, jaka istniała w Poznaniu już za czasów Władysława Łokietka. Owa straż, kierowana przez wójta, składała się z pachotków miejskich i żołnierzy oraz stróżów, których nazywano w XVI wieku ceklarzami. Tych ostatnich utrzymywał w Poznaniu magistrat, wyznaczający na ich potrzeby dochody z części wsi Górczyna (na podstawie dekretu Władysława Łokietka z roku 1298). Obowiązkiem ceklarzy było czuwanie nad dobytkiem mieszkańców i zapobieganie ewentualnym kradzieżom, a także sprawdzanie tożsamości osób podejrzanych, waleśających się nocą po mieście.

Schwytany na gorącym uczynku przestępca był nazajutrz, najpóźniej zaś trzeciego dnia badany, zwykle na torturach. Nie mogły go ocalić ani wiek, ani pieć, ani też wreszcie stan i wysokie urodzenie. Karano bardzo surowo. Za kradzież — wieszano; za zabójstwo — ścinano, łamano kołem lub ćwiartowano żywcem. Kobiety nierządne chłostano pod pręgierzem, następnie zaś wyprawiano za miasto przy płonących świecach lub pochodniach. (Stąd epitet — „wyswiecony”).

Prawo karania śmiercią złoczyńców nadał magistratowi Władysław Łokietek w roku 1298, osobnym przywilejem. (ju)

Sprawy nie tylko zieleni

parkan, podobny do tego, który od gradza tory od betonowej ścieżki.

Artykuł o petli spowodował też kilka listów czytelników. Oto p. K. R. z ul. Dąbrowskiej pisze:

„Coraz bardziej niepokoi mnie zachowywanie się nocnych klientów „Botanicznej”. Zwiastują w porze ciepłych wieczorów, gdy czynny jest ogródek przed lokalem. Jak zdołałem zaobserwować, libacje odbywają się tutaj dość długo, a kłótnie i awantury są na porządku dziennym. Kompletnie zawładnięte goście rzucają niebyst przystojnymi wyrazami. Obsługa lokalu jakby tu zapominała o obowiązku niepodawania wódki tym, którzy zdradzają już przesycenie tym płynem”.

Przynajmniej, że nie pierwsza to z licznych skarg, które nie przyniosły zaszczytu lokalowi posiadającemu I kategorię. Idąc śladem myśli Czytelnika, wypada nam apelować do MO o otoczenie tego rejonu baczniejszą opieką, a do kelnerów o zmianę stylu pracy i odmawianie wódki gościom przybyszającym w stanie podchmielnym lub przebieierającym miarę w pić alkoholu.

O „Botanicznej” pisze też inny Czytelnik z ul. Dąbrowskiej, pod pisującym się „Poznanian”. Zwraca on uwagę, że personel restauracji ułatwia sobie po godzinie 23 sprzątanie.

„Każdego wieczora — stwierdza — sprzątańki trzepią dywaniki na kamiennych stopniach, prowadzących do lokalu. Tumany kurzu unoszą się wokół „pracujących”. Zauważyłem, że nieraz dzieje się to przy siedzących jeszcze w ogródku gościach. Podziwiam mieszkańców sąsiadujących z „Botaniczną” wieżowca, tych na niższych piętrach, którym zapewne kurz przenika do pokoi”.

pieniędzy, by topić je w tak zamrożone inwestycje?”

O konieczności zmiany lokalizacji wymienionego pawilonu pisaaliśmy w momencie, gdy podejmowano budowę. Wythumaczono nam, że pawilon jest bardzo potrzebny, że jest to inwestycja bardzo pilna. Jak pilna — widać to obecnie, gdy lokale zięją pustką, wywołując niezbyt dla inwestora pochlebne komentarze. Co na to wszystko Miejskie Pralnie?

*

Nie wymieniliśmy w naszym artykule spraw niemożliwych do załatwienia. Spodziewamy się przeto — w imieniu wielu zainteresowanych — odpowiedzi od likwidacji tych, pozornie drobnych usterek. (c-kp)

Prezentacja prac niewidomych

Również w środowisku niewidomych obchodzone są co-rocennie Dni Oświaty, Książki i Prasy. Chcąc pokazać całemu społeczeństwu swój dorobek Zarząd Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Niewidomych zorganizował wystawę prac niewidomych w czterech filiach Biblioteki Miejskiej przy ulicach: Dzierżyńskiego 94, Kraszewskiego 5, Hetmańskiej 41 i Chwali-szewo 17/23. Są to przede wszystkim prace dzieci szkolnych, najczęściej różne pomo-ce naukowe, choć nie brak

przedmiotów o charakterze dekoracyjnym, np. sztuczne kwiaty. Ponadto na wystawach pokazano różne pozycje książkowe dotyczące problematyki ludzi niewidomych, jak również beletrystykę pisaną brail'em (od nazwiska twórcy pisma dla niewidomych Francuza — Louisa Braille'a). Te niecodzienne, przy-żnane, ekspozycje przybli-żają nam świat nieznany, z którym przecież jednak spo-tykamy się na każdym kroku.

(ad)

Dnia 30 maja 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 84, sp.

Stanisław Małecki
b. więzień obozu koncentracyjnego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 VI br. o godz. 14 z domu żałoby w Kórniku, ul. Dworcowa 8.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZKI

24900g

Dnia 30 maja 1966 r. zmarł mój ukochany mąż, najtrościwszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

Franciszek Paluch

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 czerwca br. o godz. 10.30 na cmentarzu w Czempi-niu.

W żalu pogrążona

RODZINA

Gorzyczki 24897g

Dnia 30 maja 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, mój drogi mąż i wierny przyjaciel życia, nasz ukochany i do-bry ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, sp.

Stanisław Królik

emerytowany maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczejewej.

O tym donosi w smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Sikorskiego 3/4 24939g

Dnia 30 maja 1966 r. zmarł w wieku lat 84

Stanisław Małecki

b. więzień obozu koncentracyjnego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Zmarły był przez kilkadziesiąt lat pracow-nikiem Biblioteki Kórnickiej, niezwykle odda-nym, ofiarnym i zasłużonym dla instytucji, szczególnie w czasie okupacji hitlerowskiej.

Zegnamy Go z wielkim żalem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 czerwca br. o godz. 14, z domu żałoby przy ul. Dwor-cowej 8 w Kórniku.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY BIBLIOTEKI KÓRNICKEJ POLSKIEJ AKADEMII NAUK 24850g

Dnia 29 maja 1966 r. zmarł

Prof. dr med.

Bolesław Gładysz

Członek Założyciel Oddziału Poznańskiego Polskiego Tow. Ftyzjopneumonologicznego.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ZARZĄD ODDZIAŁU

24871g

Dnia 30 maja 1966 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 84, sp.

Jadwiga Rubach

z domu MIKŁASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się 2 czerwca br. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN, CÓRKA, SYNOWA I WNUCZKI

Poznań, Kostrzyn, Września, NRD, NRF, USA. 24910g

Dnia 29 maja 1966 r. odszedł od nas nieocze-kiwanie, namaszczony Olejami św., mój naj-droższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

Wojciech Chatliński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 czerwca br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA I RODZINA

24856g

Dnia 29 maja 1966 r. zmarł nagle dyrektor Zie-larskiego Ośrodka Doświadczalnego „Herbapol” w Pławiskach

inż. Alfons Bartkowiak

W Zmarłym straciliśmy cenionego przez wszystkich pracownika i fachowca, oddanego szczerze sprawom przedsiębiorstwa.

Zachowamy o Nim najlepszą pamięć.

ZONIE I RODZINIE składamy

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 czerwca 1966 r. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

KIEROWNICTWO RADA ZAKŁADOWA ZW. ZAW. PRACOWNICY 24850g

Dr Otylii Gładysz

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu męża

prof. dr. Bolesława Gładysza

składają

SAMORZĄD ROBOTNICZY, DYREKCJA I PRACOWNICY

POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO NR 2

K3978

Dnia 30 maja 1966 r. zmarła po długich i cięż-kich cierpieniach, nasza najdroższa, żona, ma-musia, siostra i synowa, przeżywszy lat 38, sp.

Mieczysława Filipowicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 czer-wca br. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczejewej.

W głębokim smutku pogrążeni

MAZ, SYN, SIOSTRY I TEŚCIOWA

Poznań, Warszawa 24938g

Dnia 28 maja br. zmarła w czasie pełnienia obowiązków służbowych, nasza ceniona współ-pracowniczka i dobra koleżanka

Irena Matelska

z domu MUSIAŁ

Cześć Jej pamięci!

Mężowi oraz dzieciom

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

ZARZĄD RADA WSPÓŁPRACOWNICY

SPOŁDZ. INWALIDÓW OCHRONY OBIEKTÓW I USŁUG RÓŻNYCH W POZNANIU

K3981

W dniu 29 maja br. zmarł nieoczekiwanie były pracownik Instytutu

inż. Alfons Bartkowiak

dyrektor Zielarskiego Ośrodka Doświadczalnego „Herbapol” w Pławiskach

Rodzinnie Zmarłego

NAJSERDECZNIEJSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

POP RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA INSTYTUTU PRZEMYSŁU ZIELARSKIEGO W POZNANIU K3949

29 maja 1966 r. zmarł nagle

PROFESOR DR MED.

BOLESŁAW GŁADYSZ

Kierownik Zakładu Radiologii Szpitala Miejskiego im. Józefa Strusia, kierownik Katedry Zakładu Radiologii A. M., Dziekan Wydziału Lekarskiego, wojewódzki specjalista dla spraw radiologii.

Odniesienia Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia.

W Zmarłym Szpital stracił doświadczonego i zasłużonego w nauce profesora, wychowawcę licznych kadr lekarskich.

Pamięć o Nim pozostanie.

DYREKCJA SZPITALA RADA ZAKŁADOWA — POP PZPR SZPITALA MIEJSKIEGO IM. J. STRUSIA W POZNANIU K3982

Salon debiutów „Od nowa” — wystawa op-art Andrzeja Bereziańskiego — godz. 17-22.

Arsenal (St. Rynek) — Wystawa indywidualna Jadwigi Łubowskiej.

WOIT (St. Rynek 10) — „Na tatrzańskich szla-kech” — godz. 9-17.

DYŻURY

Wojskowy Szpital Rejo-nowy (ul. Grunwaldzka, tel. 656-52) — chirurgia, internia, okulistyka.

Woj. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21) — chir. dzieci. do lat 14.

Stacja Pogotowia Ra-tunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obslu-guje tylko na terenie Po-znania wypadki uliczne i w miejscach publicz-nych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady le-karskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne — chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — godz. 15-23, sto-matologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).

Apteki: Marcinkowskie-go 11 (czynna cała doba). Dyżur nocny: Główna 53 i Staroleka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grun-waldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki)

PTF (Paderewskiego 7) — „Polskie strachy” J. Kurkiewicza — g. 10-19.

Palac Kultury „Pro-jekty scenograficzne M. Szancera” — godz. 10-18.

TPPR (Ratajska 37) — wystawa malarstwa i mo-notypii barwnych „Kos-mos a dziecko”.

Pawilon Meblowy (Swa-rzędz — ul. Września 28) — wystawa meblo-wa — godz. 9-17.

Biblioteka im. E. Ra-czyńskiego — „Ze skarb-ca postępowej myśli pol-skiej” — godz. 10-14.

Galeria „Od nowa” — wystawa obrazów K. Zie-larskiego z Łodzi — godz. 17-22.

A „GŁOS WIELKOPOLSKI” Nr 128 (6935) 1 VI 1966



Nowa forma walki z gruźlicą

Powołanie Społecznego Komitetu

Poznań jest jednym z niewielu ośrodków miejskich, w których na szeroką skalę prowadzona jest akcja walki z gruźlicą. Żeby tę akcję jeszcze bardziej usprawnić i udzielić służbie zdrowia jak najbardziej idącej pomocy postanowiono powołać do życia Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą dla Poznania.

Zadaniem poznańskiego Komitetu będzie pełna mobilizacja społeczeństwa do czynnego zwalczania gruźlicy. Służba zdrowia nie zawsze bowiem może realizować w pełni ustawę przeciwigruźliczą. Wiele problemów jak np. sprawa zatrudnienia chorych na gruźlicę czy oświata sanitarna są traktowane marginesowo, a to przede wszystkim z powodu braku kadry, jak również wskutek braku środków materialnych. Społeczny komitet będzie miał większe możliwości wypracowania własnych środków materialnych i w ten sposób może wspomóc i zak-

tywizować niektóre dziedziny walki z gruźlicą.

Wczoraj na posiedzeniu w Prezydium RN m. Poznania, w którym uczestniczyła też wiceprzewodnicząca Prezydium RN W. Klawiter powołano do życia tymczasowy Zarząd Miejski, który będzie kierował pracami komitetu do momentu ogólnomiejskiego zjazdu. Z Zarządu wyłoniono 7-osobowe Prezydium, w skład którego weszli: redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — L. Tokarski jako przewodniczący Prezydium, zastępca przewodniczącego Prezydium DRN Stare Miasto — W. Jarmiański jako zastępca, dr J. Marciniak — sekretarz, dr L. Nowak — skarbnik oraz dyrektor Przychodni Przemysłowej dr W. Blok, dyrektor ZLZ w „Pomocie” — doc. dr J. Bielski, zastępca dyrektora „Wiepofamy” — A. Błaszak — jako członkowie Prezydium. (st)

Wrocławski teatr w Poznaniu

Na scenie Teatru Polskiego wystąpi gościnnie 4 i 5 bm. o godz. 19 z „brawurową” komedią Murray Schisgal'a pt. „Się kochamy” — wrocławski Teatr Rozmaitości. Przedstawienie reżyserował Jerzy Jarocki, scenografia — Lidia Mintz i Jerzego Skarżyńskiego. Udział biorą: Alina Lipnicka, Tadeusz Kamberski oraz Włodzimierz Wilkosz. Teatr Rozmaitości gości w naszym mieście po raz pierwszy, dlatego z zacięciem oczekujemy prezentacji. (na)

Trzy wystawy w Arsenale

Jutro, 2 bm. o godz. 17.30, w salach Biura Wystaw Artystycznych (St. Rynek — Arsenale) zostaną otwarte następujące wystawy krakowskich grafik: Jacka Gaja, Tadeusza Jackowskiego i Andrzeja Pietscha, a także Rzeźby Poznańskiej oraz malarstwa Hildefonsa Houwalta.

Tadeusz Jackowski i Jacek Gaj są już znani poznańskiemu środowisku z Wystawy Grafiki Młodych w Arsenale w 1965 roku, z twórczością Andrzeja Pietscha zapoznaliśmy się po raz pierwszy. Krakowskie grafiki przedstawiają ogółem 60 prac.

W wystawie Rzeźby Poznańskiej bierze udział 16 autorów. Zobaczyć my około 60 prac.

Hildefons Houwalt, którego ostatnia wystawa indywidualna odbyła się w 1963 roku w poznańskim Arsenale, przedstawi tym razem 50 gwasz. (na)

INFORMUJEMY

Członków do zespołu tanecznego przyjmuje Klub przy HCP. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Klubu, ul. Dzierżyńskiego, tel. 531-12, wew. 403, w godz. 8-15.

Stowarzyszenie Historyków Sztuki zaprasza dzisiaj o godz. 18 do Pałacu Działyńskich na kolejną prelekcję w cyklu dla uczczenia 1000-lecia państwa polskiego. Dr J. Kębiński wygłosi odczyt pt. „Mo numentalna rzeźba w Polsce w XIII i XIV w.”.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 2. VI. 1966 r. w godz. 8-14 dla następujących ulic: Obornickiej (od Koronnej do Piłkowskiej), Kowalskiej, Bonin, Stanisława, Leonarda, Winiarskiej Piłkowskiej, Obornickiej (przy Piłkowskiej) i Przeglądowej. (M3102)

Czerwiec	DZIEŃ DZIECKA
1	Środa
Środa	Środa: 3.38—20.04

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Małż i żona”; OPERA — g. 18 „Pan Leśniczy”; „Pazioski królowej Marysieńki”; OPERETKA — g. 19 „Ekspertowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Najdzielniejszy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Przedświąteczny wieczór” (pol 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Ucieczka z Paryża” (franc. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dwaj z Teksa” (USA 11 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 16, 18 i 20 „Dni grozy i śmiechu” (USA 11 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Ameryka oczami Francuza”

„GŁOS WIELKOPOLSKI” A
1 VI 1966 Nr 128 (6935)

do redaktorów

Z Jeziora Niepruszeckiego ku Warcie, naprzeciw Rogalinie, bystrym nurtem płynie rzeczka Samica. Przepływa przez Jeziora Tomickie, Witobelskie i Dymaczewskie, a powyżej Mosiny przyjmuje jeden z kanałów obrzaskich i dlatego jej dolny odcinek nazywają też Kanalem Mosińskim. Nazwa to zupełnie nieścisła, ponieważ kanał jest tworem sztucznym, przeważnie biegnie po linii prostej, w krajobrazie jest elementem monotonnym, a dla turystyki wodnej nieatrakcyjny. Natomiast Samica płynie w swoim naturalnym korycie, licznymi serpentynami i wielkimi zakolami.

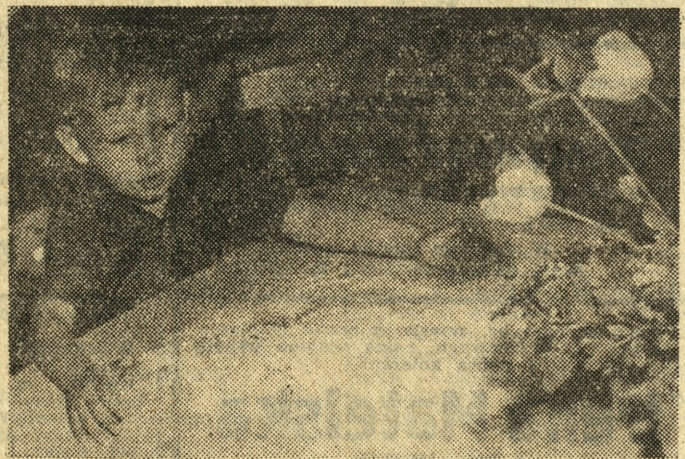
Seminarium naukowe lekarzy pediatrii

3 i 4 czerwca w sali Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej przy ul. Słowackiego 8/10 (4 ptr.), odbędzie się seminarium naukowe na temat „Niektóre zaburzenia przemiany materii u dzieci”. Seminarium organizowane jest przez zespół lekarzy Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu. Przygotowano 13 referatów omawiających zaburzenia w przemianie białkowej, węglowodanowej i tłuszczowej. W seminarium wezmą udział ordynatorzy oddziałów dziecięcych z Poznania i Wielkopolski oraz kilkudziesięciu specjalistów pediatrii I i II stopnia. (s)

Także Dzień Zucha

Harcerze obchodzą tegoroczny Dzień Dziecka jako Dzień Zucha, pragnąc w ten sposób podkreślić znaczenie podjętej akcji popularyzacji ZHP wśród najmłodszych. Dziś właśnie kończy się III etap „Operacji pół miliona”: półmilionowy zuch przyjeżdża z łodzi do ZHP. 19 takich „półmilionowych” maluchów, reprezentujących wszystkie województwa, spoika się dziś w Belwedrze, gdzie — wobec przedstawicieli najwyższych władz państwowych — złożą uroczystą obietnicę harcerską. Z Wielkopolski pojedzie do Warszawy Małgosia Potkowska z Jutrosina (hufiec Rawicz). Jej bowiem nazwisko wylosował jeden z najmłodszych sympatyków harcerzy, towarzysząc ich wakacyjnych obozów — „druh” Przemko (na zdjęciu). (wan)

Fot. — J. Poprawski



Rzeka i las to nie śmietnik

Nasi pejzażyści mogliby tu znaleźć wiele wdzięcznych motywów dla swych płócien, a turyści mogliby tu przeprawić atrakcyjny szlak wycieczkowy. Ale nie widać tu ani malarzy ani turystów. Co ich odstrasza? Odstraszają śmieci, które szpecą ten dziki pierwotny krajobraz i zatrują powietrze. Na obu brzegach rzeki wysypuje się śmieci: gruz, potłuczone szkło, przeżarte rdzą garnki, papier, odpadki pobojowce. Na lewym brzegu Samicy zdołano już usypać olbrzymie śmietnisko w zakolu podchodzącym pod drogę do Rogaliny, uczęszczaną przez turystów. Po drugiej stronie zasypano śmieciami bez mała 300 m. brzegu. Śmieciami wysypano oba brzegi rzeki w samej Mosinie. Łatwo to zauważyć, gdy się stanie na moście w Mosinie albo wejdzie do ogrodu publicznego. Na pytanie czy to higieniczne — odpowie Sanepid, na pytanie czy to piękne — odpowiedzieć może każdy. Dodajmy, że rzeczka Samica, popularnie też nazywana Mosinką, od wyjścia z Jeziora Dymaczewskiego aż do Warty stanowi granicę Wielkopolskiego Parku Narodowego!

Śmietniska stają się plagą podmiejskich okolic. Śmietniskiem staje się las dokoła Puszczykowa i w Puszczykowie samym. Gdziekolwiek wejdziesz się w Puszczykowie do lasu, wchodzi się na śmietnik. Szpetne śmietnisko powstało w starym lesie sosnowym blisko restauracji „Leśna”. Jeżeli dalej tak pójdzie, cały las dokoła Puszczykowa zamieni się w jedno wielkie śmietnisko.

Niesamowicie zaśmieconą też jest droga (także turystyczna) w Lubaniu wzdłuż nasypu kolejowego. Zauważy to każdy, kto gdzieś autobusem lub samochodem na wypocząnek do Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Wypowiedzmy walkę śmieciom, bo inaczej cały nasz Park Narodowy, ten piękny rezerwat przyrody, z płuc wielkiego Poznania przetrądzi się w trujące śmietnisko.

FRANCISZEK JAŚKOWIAK

Nie ma podstaw

Wskutek panujących od kilku dni chłódów czytelnicy zapytują nas, dlaczego administracja domów nie uruchamiają centralnego ogrzewania. Ludzie marzną dosłownie w pokojach, a kaloryfery zimne.

Jak wiadomo, zarządzenie przewiduje, że w okresie poza sezonem można ogrzewać domy wyłącznie wówczas, gdy przez sześć kolejnych dni temperatura o godz. 21 nieprzekracza 10°C. Zapytaliśmy zatem wczoraj w PIHM-ie, jak kształtowały się temperatury dla Poznania w okresie od 25 do 30 maja. Oświadczyli nam, że począwszy od 25 ub. m. wynosiły one kolejno: 17, 12,7, 10,5, 7,4, 8,3 i 8,8 stopni. W tej sytuacji nie ma zatem podstaw do rozpalenia ognia w piecach c. o. A szkoda... (c)

21.05 Konc. Chopinowski; 21.35 Od powiedzi z różnych sztaf; 21.50 „W czasie deszczu dzieci się nudzą”; 22.25 „Mały relaks” — „John Gammon” humoraska; 23.15 Muz. rozrywk.; 0.05 Aud. o Festiwalu Piosenki w Opolu; 0.15 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz. 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 9 „Wesoły autobus” 10.05 Z nagrań Kwartetu PR; 10.35 Gra Zespół Gitarzystów „The Outlaws”; 10.50 „Listy z podróży do Ameryki” H. Sienkiewicza; 11.10 Public. miedzyznar.; 12.25 Mel. rozrywk.; 12.50 „Monety mówią”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14.20 Wiązanka mel. — Gra W. Atwell — fort. z tow. sekcji rytm.; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 „Błkitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci słuch. „Kto zgubił słońca”; 16.05 Public. miedzyznar.; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Przemówienie kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego dr. Stońskiego z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka; 18.15 Aud. młodzieżowa; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 TV Festiwal Przyja-

Z notatnika piłkarza

Ciekawe mecze międzynarodowe

Znaczące ożywienie zapowiadają polscy piłkarze w kontaktach międzynarodowych.

Dzisiaj nastąpi w Warszawie odłot naszego piłkarskiego zespołu „Ameryka” na mecze z Brazylią i Argentyną. 5 czerwca pierwszy mecz polskiej reprezentacji odbędzie się w São Paulo, następnie zaś — w Rio de Janeiro i w Argentynie — w Buenos Aires.

Do reprezentowania barw polskich wyznaczono następujących zawodników: bramkarzy — Gomołę i Szeję, obrońców — Strzałkowskiego, Gmocha, Osłizę, Anczoka, Bazana, Brejze i Winklera, pomocników — Blautę, Wilimę i Suskiego, napastników — Banasia, Gajeczka, Sadka, Liberde, Fabera i Wilimę.

Ekspie przewodniczący wiceprezes PZPN W. Olecka. Wyjeżdżają m. in. trenerzy A. Brzeźniak i R. Koncewicz.

Rozgrywkę o Puchar Lata rozpoczyna się 18 i 19 bm. Odbędzie się następujące spotkanie: Zagłębie — Karlsruhe SC, Szombierki — IFK Goeteborg, Górnik — AIK Sztokholm, Kaiserslautern — Wisła, IFK Norrköping — Polonia.

W składach poszczególnych grup walczą następujące zespoły: GRUPA I: ZAGŁĘBIE, Karlsruhe SC, Olimpia Lublana, Hansa Rostock.

GRUPA II: SZOMBIERKI, IFK Goeteborg, Union Teplice, Lokomotiv Lipsk.

GRUPA III: GÓRNIK ZABRZE, Eintracht Brunszwik, AIK Sztokholm, Carl Zeiss Jena.

GRUPA IV: WISŁA, Kaiserslautern, Malmoe FF, Inter Bratysława.

GRUPA V: POLONIA, IFK Norrköping, Spartak Hradec Kralow, Dynamo Drezno.

W najbliższych dniach przyjeżdżają do Polski piłkarze czołowej drużyny radzieckiej — Dynamo Kijów. Rozegrają oni w Polsce 3 mecze — 4 i 7 bm. spotkają się w Krakowie z Wisłą; 9 czerwca odbędzie się mecz Dynamo — Górnik Zabrze.

O Puchar MTP

Międzynarodowy turniej tenisowy — rozpoczęty

W Poznaniu rozpoczął się wczoraj na kortach AZS-u tradycyjny międzynarodowy turniej tenisowy o Puchar Jubileuszowy XXXV Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na starcie stanęła cała czołówka Polski z mistrzem Polski: Gąsiorkiem, Jamrozem, braćmi Nowickimi, Minbergem, Radziem i Rybarczykiem. Z tenisistek dotychczas nie zjawili się w Poznaniu Wierczok i Olszowska.

Konfrontacja sił nastąpi tym razem z reprezentantami ZSRR i NRD. W zespole ZSRR zobaczymy: ub. roczną wicemistrzynię MTP — Taranową oraz Siwochinę, Pietrową i Mosera z Kijowa, Burko i Tuwa z Charkowa. Zawodniczki i zawodnicy NRD są już na miejscu, jest wśród nich m. in.: ubiegłoroczna mistrzyni NRD — Magdeburg i lepsza aktualnie od niej Vahley, dalej Rau tenberg, Hainze i Faehrmann z Magdeburga oraz Darge i Tretin z Berlina.

Międzynarodowy turniej poznański będzie dla naszych kandydatów do reprezentacji Polski ostatnim poważnym sprawdzianem formy przed meczem o Puchar Davisa z Brazylią.

W godzinach popołudniowych pierwszego dnia rozegrano kilkanaście spotkań eliminacyjnych, z których na uwagę zasługują: Radzio (W-wa) — Tretin (Berlin) — 6:3 6:2; T. Nowicki (Łódź) — Romanuk (W-wa) — 6:1 6:2; Dąbrowski (Kat.) — Wierczok (Poznań) — 7:5 6:4; Minberg (Warszawa) — Ogarzyński (Szamotuły) — 2:6 6:4 6:1; Gąsiorek (Poznań) — Świlo (Gdynia) — 6:1 6:1; Rybarczyk (W-wa) — Ad. mczak (Poznań) — 6:1 6:2.

KOBIECY:

Calińska (W-wa) — Sobczak (Poznań) — 6:2 6:3; Veley (NRD) — Makulska (W-wa) — 6:3 4:6 6:2. (x-PAP)

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 — Dla kl. VII — „Wychowanie obywatelskie”; 10.20 — Fab. film TV USA „Miłość w miasteczku”; 16.10 — TV Kurs Przygotowawczy — Matematyka; 16.45 — PKF; 16.55 — Wiadomości; 17 — Międzynarodowy Dzień Dziecka — „Misie i Pysie” — transmisja z teatru „Laika” w Warszawie oraz „Śpiewające zagadki” w wyk. Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Rozrywki o zmierzchu”; 20.15 — Film TV USA z serii „Miłość w miasteczku”; 21.10 — Światowid; 21.35 — Z cyklu „Wybitni artyści” — Desjree N. Kaoua — pianista algijski; 22 — Dziennik; 22.10 — Politechnika TV Kurs Przygotowawczy Matematyka —

Sukcesem młodych piłkarzy szczecińskiej Arkonii zakończył się międzynarodowy turniej juniów w Berlinie. Polska reprezentacja po zwycięstwie nad gospodarzem turnieju FC Union Berlin 5:1, uległa Lokomotiwie Lipsk 1:4. Ponadto wszystkie zespoły uzyskały po 2 pkt., o kolejności w turnieju zdecydowały rzuty karne. Piłkarze Szczecina ani razu nie „spudowali” i zajęli pierwsze miejsce. Wyprzedzili oni zespół Lokomotiv, CKD Praga i Union.

Polkarska Federacja Związków Radzieckiego wyznaczyła 40-osobową kadrę, z której wyłoniona zostanie reprezentacja na najbliższe mistrzostwa świata w Anglii. Wśród 40 kandydatów na wyjazd do Anglii 10-to wychowankowie trenera Masłowa. Piłkarze ci m. in. wystąpią w Krakowie i Zabrzu.

Ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej odbędzie się 4 i 5 bm. W sobotę 4 bm. odbędzie się atrakcyjny mecz dwóch miejscowych rywali Warty i Olimpii na Stadionie im. 22 Lipca. Początek zawodów o godz. 17.30. Oba zespoły, jak informowaliśmy, rozpoczną 12 bm. walki o wejście do II ligi.

W pozostałych meczach o mistrzostwo III ligi zmierzą się: Grunwald — Polonia, Calisia — Górnik, Sparta — Energetyk, Odra — Dyskobolia, Zjednoczeni — Prośna. (p)

Makula zwycięzca pierwszej konkurencji

Po dwóch dniach przymusowego odpoczynku, we wtorek warunki atmosferyczne uległy poprawie, w związku z czym kierownictwo XII Szybowcowych Mistrzostw Polski zdecydowało się na rozegranie pierwszej konkurencji. Zadaniem dnia był przedkolejowy przelot po obwodzie trójkąta 102 km Leszno — Piaski — Rawicz — Leszno, który szymbownicy musieli obłecić 2-krotnie bez lądowania. Do konkurencji wystartowało 37 zawodników (2 poza konkursem). Z uwagi na trudne warunki, większość szybowców lądowała przy pierwszym oblocie na trzecim boku trójkąta w rejonie Bojanowa po przelecie ok. 82 km.

Z uwagi na to, że nikt nie ukończył konkurencji, zaliczono jako przelot po trasie makazanej. Według nieoficjalnych danych, odległość, bo ok. 194 km uzyskał ubiegłoroczny mistrz Polski, Edward Makula. Na drugim miejscu uplasował się Marek Kochanowski, 186 km. (R)

Zwycięstwo koszykarek Olimpij

W Bratysławie rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykarek kobiet, w którym startuje m. in. polski zespół — OLIMPIA POZNAŃ. W pierwszym meczu nasze koszykarki wygrały z reprezentacją Wiednia 55:37 (28:11). W drugim spotkaniu tego turnieju, Slovan Bratysława zwyciężył Lokomotiv Bratysława — 63:54 (32:28).

Obozy wędrowne dla studentów

W miesiącach wakacyjnych — lipcu i sierpniu — Oddział Międzynarodowy PTTK organizuje następujące obozy wędrowne dla studentów: górskie — w Tatrach i w Beskidach, piesze — na Pojezierzu Drawskim i na Rostoczu oraz kolarski na Suwalszczyźnie. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje co czwartek Poradnia Krajoznawcza Oddziału Międzynarodowego PTTK, Stary Rynek 90 w godz. 19.30—20 (ad)

(powt.); 22.40 — 19-ta lekcja jęz. rosyjskiego.

CZWARTEK: 10.55 — Język polski dla kl. VII z cyklu „Wśród książek” — Leon Kruczkowski; „Kordian i Cham”; 11.55 — Historia dla kl. V „Kronika Króla Kazimierza”; 15.45 — 19-ta lekcja jęz. franc.; 16.05 — TV Kurs Rolniczy — program pt. „Pytania i odpowiedzi”; 16.55 — Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Siedzi sobie zając pod miedzą” Gawęda o zwierzętach; 17.20 — Dla młodych widzów — Wyprawy TV Przyjaciół — „Akcja pół miliona”; 17.50 — Nie tylko dla pań; 18.10 Informator handlowy; 18.20 — „Lira” — program z cyklu „Muzyka w obrazach oświecenia”; 18.45 Z cyklu — „Pod znakiem jakości” — program nr 9; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Kwiaty i ludzie” — reportaż z Moskwy z najwięk-szego rosarium ZSRR (Moskwa); 20.20 — Teatr Kobra — „Pomyłka prosi się wyłączyć” Lucille Flep-tcher; 21.10 — „Praska wiosna” — koncert z Pragi; 21.50 — Dziennik; 22 — Program popularno-naukowy „O kształtowaniu się obywateli w młodych miasteczkach”.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.